



Sygn. akt IV KK 250/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 sierpnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Przemysław Kalinowski (przewodniczący)

SSN Zbigniew Puskarski (sprawozdawca)

SSN Andrzej Stępka

Protokolant Patrycja Kotlarska

przy udziale prokuratora del. do Prokuratury Krajowej Bożeny Góreckiej,
w sprawie **M. B.** skazanego z art. 280 § 1 k.k.

i **M. G.** skazanego z art. 18 § 3 w zw. z art. 280 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 19 sierpnia 2021 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w K.

z dnia 29 stycznia 2021 r., sygn. akt VI Ka (...),

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w K.

z dnia 25 sierpnia 2020 r., sygn. akt III K (...),

- 1. uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym Sądowi Okręgowemu w K.;**
- 2. nakazuje zwrot M. B. uiszczonej opłaty od kasacji.**

UZASADNIENIE

M. B. i M. G. zostali oskarżeni o to, że w dniu 28 stycznia 2017 r. w K., przy ul. G., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej oraz wspólnie i w porozumieniu ze sobą oraz jeszcze jedną, nieustaloną osobą, dokonali kradzieży na szkodę M. K. biżuterii srebrnej o łącznej wartości ok. 5.000 zł, po uprzednim rozbiciu gabloty szklanej, w której biżuteria ta była wystawiona, w trakcie której to kradzieży użyto wobec wymienionego pokrzywdzonego przemocy poprzez rozpylenie w jego kierunku gazu łzawiącego, tj. o czyn z art. 280 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w K. wyrokiem z dnia 25 sierpnia 2020 r., sygn. akt III K (...) uznał:

- M. B. za winnego tego, że w dniu 28 stycznia 2017 r. w K., w sklepie jubilerskim przy ul. G., działając wspólnie i w porozumieniu z inną nieustaloną osobą, doprowadzając M. K. do stanu bezbronności poprzez rozpylenie w jego kierunku gazu łzawiącego oraz pilnowanie drzwi wejściowych do sklepu jubilerskiego, po uprzednim rozbiciu szklanej gabloty zabrał w celu przywłaszczenia znajdującą się w niej biżuterię srebrną wraz z czterema paletami, powodując łączne straty w wysokości 9.027,95 zł na szkodę K. Sp. z o. o. z siedzibą w K., tj. popełnienia czynu z art. 280 § 1 k.k. i za to wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności, zaliczając na poczet tej kary okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania od 1 lutego 2017 r., godz. 14.50 do 6 kwietnia 2017 r., godz. 15.10;

- M. G. za winnego tego, że w dniu 28 stycznia 2017 r. w K., w zamiarze aby M. B. i inna nieustalona osoba dokonali rozboju w sklepie jubilerskim przy ul. G. na szkodę K. Sp. z o. o. z siedzibą w K., ułatwił im popełnienie tego czynu zabronionego w ten sposób, że podwiózł ich na miejsce zdarzenia samochodem marki M., w którym oczekiwał na nich w bocznej ulicy, a następnie umożliwił im ucieczkę tym samochodem z miejsca zdarzenia, tj. popełnienia czynu z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. i za to wymierzył mu karę 3 lat pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego M. B. obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz K. Sp. z o. o. z siedzibą w K. kwoty 9.027,95 zł (pkt 3). Zwolnił obu oskarżonych z obowiązku ponoszenia kosztów sądowych, obciążając nimi Skarb Państwa.

Apelacje tego od wyroku wnieśli prokurator oraz obrońca oskarżonych.

Oskarżyciel publiczny wyrok zaskarżył na niekorzyść oskarżonych, przy czym w stosunku do oskarżonego M. G. w całości, a w stosunku do M. B. w zakresie orzeczonej kary. Zarzucił:

1. obrazę prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu M. G., a to art. 18 § 3 k.k., polegającą na jego niezasadnym zastosowaniu i zakwalifikowaniu czynu przypisanego M. G. jako popełnionego w formie pomocnictwa, podczas gdy ustalony przez sąd stan faktyczny w sposób jednoznaczny wskazuje, iż oskarżony działał wspólnie i w porozumieniu wraz z M. B. i inną nieustaloną osobą, a zatem dopuścił się zarzucanego mu czynu w formie współsprawstwa;

2. rażąco niewspółmierność kary wymierzonej M. G. za przypisane mu przestępstwo z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 18 § 3 k.k., wyrażającą się w orzeczeniu za ten czyn kary trzech lat pozbawienia wolności, a więc zbliżonej do dolnej granicy ustawowego zagrożenia, podczas gdy niezależnie od kwalifikacji zachowania się oskarżonego jako pomocnictwa lub współsprawstwa, rola M. G. w popełnionym przestępstwie była znacząca, istotnie warunkując powodzenie przestępczego planu i uniknięcie odpowiedzialności karnej, a wcześniejsza wielokrotna karalność oskarżonego, w tym za przestępstwa przeciwko mieniu, stanowi podstawę przyjęcia jednoznacznej negatywnej prognozy kryminologicznej, a ponadto stopień społecznej szkodliwości czynu dokonanego przez oskarżonego, względy prewencji indywidualnej i generalnej przemawiają za wymierzeniem mu kary w wyższym wymiarze;

3. obrazę przepisów prawa materialnego, a to art. 46 § 1 k.k., poprzez jego niezastosowanie w stosunku do oskarżonego M. G. i odstąpienie od orzeczenia wobec wymienionego obowiązku naprawienia szkody solidarnie z M. B., podczas gdy orzeczenie takie było obligatoryjne z uwagi na złożony przez prokuratora wniosek, a M. G. niezależnie od tego, czy jego zachowanie traktować w kategoriach współsprawstwa, czy pomocnictwa, jest odpowiedzialny za wyrządzoną szkodę na podstawie art. 422 k.c.;

4. rażąco niewspółmierność kary wymierzonej M. B. za przypisane mu przestępstwo z art. 280 § 1 k.k., wyrażającą się w orzeczeniu za ten czyn kary dwóch lat pozbawienia wolności, a więc na poziomie dolnej granicy ustawowego

zagrożenia, podczas gdy wszystkie okoliczności sprawy, w tym przede wszystkim społeczna szkodliwość czynu, a także brak autentycznej skruchy i nieczynienie starań o naprawienie wyrządzonej szkody przemawiają za koniecznością wymierzenia kary w zdecydowanie wyższym wymiarze, tj. kary czterech lat pozbawienia wolności.

Podnosząc powyższe zarzuty, prokurator wniósł o:

- zmianę opisu czynu przypisanego M. G., polegającą na wskazaniu, że przestępstwa dopuścił się on wspólnie i w porozumieniu z M. B. oraz innym nieustalonym współsprawcą, wyeliminowanie z kwalifikacji prawnej czynu przypisanego temu oskarżonemu przepisu art. 18 § 3 k.k. oraz wymierzenie mu kary pięciu lat pozbawienia wolności;
- orzeczenie - na podstawie art. 46 § 1 k.k. - obowiązku naprawienia szkody w ustalonej przez sąd wysokości solidarnie przez M. B. i M. G.;
- wymierzenie oskarżonemu M. B. za przypisane mu przestępstwo z art. 280 § 1 k.k. kary czterech lat pozbawienia wolności.

Reprezentująca obu oskarżonych obrońca zaskarżyła wyrok w całości. Zarzuciła:

W stosunku do oskarżonego M. B.:

1. błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, polegający na przyjęciu, iż zachowanie oskarżonego wypełniło znamiona przestępstwa rozboju w wyniku doprowadzenia pokrzywdzonego M. K. do stanu bezbronności, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, zwłaszcza wobec treści zeznań pokrzywdzonego i D. K. wniosków takich wysnuć się nie da, co winno było skutkować uznaniem, iż oskarżony M. B. swoim zachowaniem wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 278 § 1 k.k.;
2. obrazę przepisów postępowania mającą istotny wpływ na treść orzeczenia, a w szczególności art. 7 k.p.k., w wyniku poczynienia ustaleń faktycznych w sposób dowolny oraz wbrew zasadom prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego, a to poprzez zlekceważenie niektórych dowodów, danie wiary dowodom nieprzekonywającym, bezpodstawne pominięcie określonych twierdzeń dowodowych, czy oparcie się na faktach w istocie nieudowodnionych;
3. rażącą surowość wymierzonej oskarżonemu kary, nieuwzględniającą postawy oskarżonego w toku całego postępowania, jego niekaralności w dacie popełnienia

czynu, jak również pojednania się z pokrzywdzonymi oraz stanowiska pokrzywdzonych w zakresie dotyczącym wymiaru kary wobec oskarżonego, co winno było skutkować zastosowaniem wobec oskarżonego nadzwyczajnego złagodzenia kary w oparciu o treść art. 60 § 2 k.k.

W stosunku do oskarżonego M. G.:

4. błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, polegający na przyjęciu, iż oskarżony dopuścił się przestępstwa pomocnictwa w rozboju, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wniosków takich wysnuć się nie da, albowiem za wyjątkiem jednego dowodu poszlakowego o wątpliwej wartości dowodowej w postaci nagrania z monitoringu obrazującego mały fragment rękawa kurtki kierującego pojazdem M., brak jest w sprawie jakichkolwiek innych dowodów, które by wskazywały na udział oskarżonego w zdarzeniu z dnia 28 stycznia 2017 r.;

5. obrazę przepisów postępowania mającą istotny wpływ na treść orzeczenia, a w szczególności:

- art. 4 k.p.k. i art 410 k.p.k., wyrażającą się w braku należytego obiektywizmu, poprzez przyjęcie za wiarygodne jedynie okoliczności przemawiających na niekorzyść oskarżonego;

- art 5 § 2 k.p.k. poprzez uznanie oskarżonego, wbrew niedającym się rozstrzygnąć w sprawie wątpliwościom, za winnego popełnienia zarzucanego mu przestępstwa;

- art. 7 k.p.k. w wyniku poczynienia ustaleń faktycznych w sposób dowolny oraz wbrew zasadom prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego, a to poprzez zlekceważenie niektórych dowodów, danie wiary dowodom nieprzekonywającym, bezpodstawne pominięcie określonych twierdzeń dowodowych, czy oparcie się na faktach w istocie nieudowodnionych.

Nadto z ostrożności procesowej:

6. obrazę prawa materialnego, a to art. 20 k.k. w wyniku jego niezastosowania;

7. rażąco surowość wymierzonej oskarżonemu kary.

Podnosząc powyższe zarzuty, obrońca wniosła:

- w stosunku do oskarżonego M. B. o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przyjęcie, iż swoim zachowaniem wyczerpał on znamiona przestępstwa z art. 278 §

1 k.k. i wymierzenie oskarżonemu kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, z uwzględnieniem postawy oskarżonego w toku całego postępowania, jego niekaralności w dacie popełnienia czynu, jak również pojednania się z pokrzywdzonymi oraz stanowiska pokrzywdzonych w zakresie dotyczącym wymiaru kary wobec oskarżonego.

Z ostrożności procesowej, w przypadku uznania, że oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona czynu z art. 280 § 1 k.k., o zmianę wyroku poprzez zastosowanie wobec oskarżonego nadzwyczajnego złagodzenia kary i w konsekwencji wymierzenie kary roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania;

- w stosunku do oskarżonego M. G. o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od przypisanego mu czynu, ewentualnie, z ostrożności procesowej o zmianę wyroku poprzez przyjęcie, iż oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona czynu z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k. i przy tak przyjętej kwalifikacji prawnej wymierzenie oskarżonemu dużo łagodniejszej kary.

Jako wniosek ewentualny w stosunku do obu oskarżonych obrońca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 29 stycznia 2021 r., sygn. akt VI Ka (...), zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- podwyższył orzeczone kary pozbawienia wolności: wobec M. B. do 3 lat, a wobec M. G. do 4 lat;

- na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonych M. B. i M. G. solidarnie obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz K. Sp. z o.o. z siedzibą w K. kwoty 9.027,95 zł;

- uchylił rozstrzygnięcie z punktu 3.

W pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy oraz zwolnił oskarżonych od zapłaty kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, którymi obciążył Skarb Państwa.

Kasację od prawomocnego wyroku wniosła obrońca aktualnie skazanych M. B. i M. G.. Zaskarżyła wyrok w całości w stosunku do obu skazanych, zarzucając

rażące naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na treść orzeczenia:

1. art. 433 § 2 k.p.k. poprzez niedostateczne rozważenie przez Sąd odwoławczy zarzutów zawartych w apelacji obrońcy oskarżonych, w tym przede wszystkim w wyniku niezwykle lakonicznego ustosunkowania się przez Sąd odwoławczy do wywiedzionych w apelacji zarzutów błędu w ustaleniach faktycznych przyjętego za podstawę orzeczenia oraz do zarzutów obrazy wskazanych w apelacji przepisów postępowania, a to art. 5 § 2 k.p.k., 7 k.p.k. czy art. 4 i 410 k.p.k., jak również w wyniku braku jakiegokolwiek ustosunkowania się do zarzutu obrazy prawa materialnego, tj. art. 20 k.k.;

2. art. 457 § 3 k.p.k. poprzez sporządzenie uzasadnienia w sposób niepozwalający na identyfikację motywów i argumentów, którymi kierował się Sąd II instancji podejmując rozstrzygnięcie w kształcie opisanym w wyroku, co uniemożliwia merytoryczną ocenę przeprowadzonej przez Sąd odwoławczy kontroli instancyjnej, a wręcz wskazuje na jej pozorność;

3. art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. poprzez zaaprobowanie przez Sąd Okręgowy oceny dowodów przeprowadzonej przez Sąd I instancji, jako słusznej i wszechstronnej, przy jednoczesnym bezpodstawnym pominięciu szeregu twierdzeń dowodowych, czy oparciu się na faktach w istocie nieudowodnionych.

Nadto obrońca zarzuciła:

- w stosunku do M. B. obrazę przepisów prawa materialnego, w wyniku ich rażącego naruszenia, a w szczególności art. 280 § 1 k.k. w wyniku jego błędnego zastosowania na skutek nieprawidłowego uznania, iż oskarżony wyczerpał znamiona przestępstwa rozboju poprzez doprowadzenie pokrzywdzonego do stanu bezbronności, podczas gdy w rzeczywistości jego zachowanie wyczerpało znamiona czynu z art. 278 § 1 k.k.,

- w stosunku do M. G., z ostrożności procesowej, obrazę przepisów prawa materialnego, w wyniku ich rażącego naruszenia, a w szczególności art. 20 k.k., w wyniku jego niezastosowania pomimo tego, iż podstawą odpowiedzialności pomocnika winien być ten czyn zabroniony, do popełnienia którego pomocnik udzielił pomocy, a nie ten czyn, który został popełniony przez sprawcę głównego.

W oparciu o powyższe zarzuty obrońca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w K..

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Rejonowej w K. wniósł o oddalenie tej skargi jako oczywiście bezzasadnej. Stanowisko to poparła na rozprawie kasacyjnej prokurator reprezentująca Prokuraturę Krajową.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja zasługiwała na uwzględnienie, chociaż nie wszystkie podniesione w niej zarzuty były zasadne. Ta uwaga odnosi się do zarzutów obrazy prawa materialnego, które zostały postawione wadliwie. Po pierwsze, chociaż zgodnie z art. 519 k.p.k. obrońca zaskarżyła wyrok Sądu odwoławczego, to w odniesieniu do M. B. zarzuciła obrazę art. 280 § 1 k.k., którego ten Sąd nie stosował. Przepis ten zastosował Sąd I instancji, zaś w apelacji zarzut obrazy art. 280 § 1 k.k. nie został postawiony. Wypada przyjąć, że zarzut ten pojawił się w kasacji w celu ominięcia zakazu podnoszenia w tej skardze zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, co jest tym bardziej widoczne, że zarzut ten został postawiony w pkt 1. apelacji, kiedy to skarżąca twierdziła (zarazem pomijając, że w opisie czynu jest mowa o rozbiciu gabloty z biżuterią), iż Sąd meriti błędnie ustalił, że M. B. dopuścił się rozboju, a nie zwykłej kradzieży. W odniesieniu do W. G. w kasacji został postawiony zarzut naruszenia art. 20 k.k., jednak nieprawidłowo, bowiem w istocie również ten zarzut jest skierowany przeciwko orzeczeniu Sądu I instancji, o czym świadczy fakt jego postawienia w apelacji. Nadto i ten zarzut w istocie jest zarzutem błędu w ustaleniach faktycznych, bowiem wskazując na naruszenie art. 20 k.k., obrońca utrzymuje, że Sąd Rejonowy błędnie ustalił, iż W. G. udzielił pomocy do przestępstwa rozboju, chociaż nie miał takiego zamiaru.

Gdy chodzi o zarzut naruszenia art 457 § 3 k.p.k., jego stawianie jako samoistnego w kasacji jest niecelowe w sytuacji, gdy art. 537a k.p.k. stanowi, że nie można uchylić wyroku sądu odwoławczego z tego powodu, że jego uzasadnienie nie spełnia wymogów określonych w wymienionym przepisie. Nadto w orzecznictwie wskazuje się, że naruszenie przepisu określającego co powinno zawierać pisemne uzasadnienie wyroku (w odniesieniu do uzasadnienia pierwszoinstancyjnego – art. 424 § 1 i 2 k.p.k.) nie ma wpływu na treść wyroku,

skoro uzasadnienie jest sporządzane po jego wydaniu. Podobnie wskazuje się na nieprawidłowość stawiania zarzutu naruszenia przepisu określającego ogólną zasadę postępowania (w tym wypadku zasadę obiektywizmu organu prowadzącego postępowanie karne – art. 4 k.p.k.), zwłaszcza bez powiązania tego przepisu z normą szczegółową realizującą tę zasadę, co wydaje się, ma miejsce w przypadku zarzutu z pkt 3.

Uwzględnienie kasacji nastąpiło w wyniku podzielenia zarzutu kasacji mającego wpływ rażącego naruszenia przez Sąd odwoławczy art. 433 § 2 k.p.k., rozpatrywanego w powiązaniu z art. 457 § 3 k.p.k., co mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku (w kasacji zbyt kategorycznie wskazano, że miało taki wpływ). Porównanie pisemnego uzasadnienia wyroku z treścią apelacji wniesionej przez obrońcę skazanych prowadzi do wniosku, że Sąd *ad quem* nie dokonał należytej kontroli instancyjnej wyroku Sądu Rejonowego, czego wymaga art. 433 § 2 k.p.k. Świadczą o tym następujące okoliczności:

Pokrzywdzony M. K. zeznał, że osobnik, który wtargnął do jego sklepu jubilerskiego (ustalono, że był to M. B.), rozpylił w jego kierunku gaz łzawiący, jednak uczynił to nieskutecznie. Rozpylona chmura gazu nie dotarła bowiem do pokrzywdzonego, który odskoczył za ściankę, na co wskazał Sąd Rejonowy w pkt 6 na s. 2 uzasadnienia. Wskazał również, że pokrzywdzony podjął aktywne działania obronne: zaczął rzucać w kierunku mężczyzn (drugi stał przy drzwiach wejściowych) różnymi przedmiotami, w tym młotkiem jubilerskim, którym trafił M. B., wreszcie uderzył sztokiem (narzędziem jubilerskim) w szybę okienną, doprowadzając do ucieczki sprawców, potem ich gonił, wybiegając za nimi ze sklepu (pkt 7, 10, 12, 14 na tej samej stronie uzasadnienia). Pokrzywdzony jasno stwierdził w toku postępowania przygotowawczego, że cyt. „nie odczułem działania gazu” (protokół k. 14 akt sprawy), a na rozprawie, że „sprawcy nie doprowadzili mnie do stanu bezbronności poprzez użycie gazu, bo gaz nie wywołał u mnie negatywnych skutków” (k. 849 odw.), nie twierdził też, że taki stan zaistniał u niego z powodu pilnowania drzwi wejściowych do sklepu przez drugiego sprawcę. Natomiast zaznaczył, że „to tylko tyle, że ja musiałem się bronić i przez następne 3 miesiące miałem traumę” (k. 849 odw.). W związku z tym obrońca w apelacji zwrócił uwagę, że ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie da się wysnuć

wniosku, że M. B. doprowadził pokrzywdzonego do stanu bezbronności. Powołując się na „utrwalone orzecznictwo i stanowisko doktryny”, wskazała, że „doprowadzenie do stanu bezbronności polega na pozbawieniu pokrzywdzonego, przy zachowaniu świadomości, fizycznej możliwości stawienia oporu, np. wskutek związania, szczucia psem, zamknięcia, użycia paralizatorów lub środków obezwładniających lub wielości napastników” (podobnie Sąd meriti w uzasadnieniu wyroku stwierdził, że „stan bezbronności to stan, w którym ofiara zachowując sprawność fizyczną i psychiczną, zostaje pozbawiona możliwości stawiania oporu lub w której to, zachowując świadomość, zostaje pozbawiona możliwości stawiania oporu”, jednak nie podjął rozważań, czy odpowiada temu zachowanie pokrzywdzonego podczas zdarzenia. Za to wskazał, że M. K. do stanu bezbronności doprowadziło też posiadanie przez M. B. cegły, chociaż w opisie przypisanego mu czynu nie ma o tym mowy). Chociaż chodziło o kluczową kwestię, bo o wyczerpanie przez oskarżonego znamienia przestępstwa, za które został skazany, nie spotkało się to z należyłą odpowiedzią Sądu odwoławczego, który poprzestał na stwierdzeniu, że „w apelacji, poza arbitralnym stwierdzeniem błędu, nie zakwestionowano skutecznie prawidłowości ustaleń faktycznych dokonanych przez sąd. W tym zakresie apelacja stanowi więc jedynie polemikę z prawidłowo ustalonymi faktami”. Nasuwa się uwaga, że uzasadnienie wyroku w tej części jest tak ogólne, iż trudno zorientować się, że dotyczy tej właśnie sprawy. W dodatku zawiera stwierdzenia niezgodne z rzeczywistym stanem rzeczy; przejawem tego jest wskazanie, że w apelacji kwestionowano dokonaną przez Sąd I instancji ocenę zeznań pokrzywdzonych. W rzeczywistości obrońca nie sprzeciwiała się uznaniu tych zeznań za wiarygodne, natomiast twierdziła, że ich treść nie wskazuje, iż w trakcie zdarzenia M. K. został doprowadzony do stanu bezbronności.

Jeszcze większe zastrzeżenia nasuwa odniesienie się Sądu Okręgowego do tej części apelacji, która dotyczyła skazania M. G.. I w tym wypadku poprzestano na ogólnikowym stwierdzeniu o prawidłowości poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych i uzasadnienia wyroku, powtórzono też cytowane wyżej stwierdzenie, ale też zamieszczono fragment najwyraźniej przeniesiony, nie wiadomo dlaczego, z uzasadnienia wyroku wydanego w innej sprawie. Jest w nim mowa, że „Sąd pierwszej instancji na podstawie prawidłowo ocenionych wyjaśnień i

zeznań M. Ł. oraz wyjaśnień R. D., a także pracowników (...) oddziału (...) i zapisu wideo z kamery monitorującej salę operacyjną tego banku, ustalił istotne fakty dowodowe (poszlaki), które powiązał w całość, ustalając na ich podstawie fakt główny, w tym zamiar oskarżonego” (k. 1230). Trudno zrozumieć, że żadna z trzech osób, które podpisały to uzasadnienie, w pierwszej kolejności sędziego sprawozdawcę, nie dostrzegła tak oczywistego, godzącego w autorytet wymiaru sprawiedliwości, błędu. Chociaż został wytknięty w kasacji, milczeniem pominął go prokurator w odpowiedzi na skargę, co trudno uznać za prawidłowe w sytuacji, gdy postulował jej oddalenie, i to jako oczywiście bezzasadnej.

Wskazane uchybienia uprawniają do twierdzenia, że w odniesieniu do apelacji wniesionej na rzecz oskarżonych Sąd odwoławczy odniósł się w sposób wskazujący na przeprowadzenie nierzetelnej, wręcz pozornej kontroli zaskarżonego wyroku Sądu I instancji. Nakazywało to postąpić zgodnie z wnioskiem kasacji, tj. uchylić wyrok Sądu Okręgowego w K. i przekazać sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym, które zostanie przeprowadzone w sposób prawidłowy, w tym uwzględniający poczynione wyżej uwagi. Jest zrozumiałe, że podstawowym zadaniem Sądu będzie rozpoznanie wniesionych apelacji, w tym apelacji obrońcy oskarżonych, w sposób respektujący treść art. 433 § 2 k.p.k., zatem rzetelne rozważenie wszystkich wniosków i zarzutów wskazanych w apelacjach, łącznie z argumentacją przedstawioną na ich poparcie. Przy orzekaniu Sąd odwoławczy będzie miał też w polu widzenia kierunek uwzględnionej kasacji.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł, jak w wyroku. Zwrot M. B. uiszczonej opłaty od kasacji nakazano zgodnie z art. 527 § 4 k.p.k.